

Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ  
Nauki Humanistyczne, Nr specjalny 6 (1/2015)

JOANNA SZWED-KOSTECKA  
(Uniwersytet Jagielloński)

## ŚWIĘTY JAN CHRYZOSTOM O RELACJACH MIĘDZY KOBIETĄ A MĘŻCZYZNĄ NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH HOMILII

### STRESZCZENIE

Żyjący na przełomie IV i V wieku św. Jan Chryzostom uchodzi za jednego z najwybitniejszych kaznodziejów starożytności. Pośród licznych tematów poruszanych przez niego w homiliach istotne miejsce zajmowały małżeństwo i rodzina. Celem tego artykułu jest przedstawienie poglądów kaznodziei na temat relacji między kobietą i mężczyzną w kontekście małżeństwa. Wynikiem pracy jest odpowiedź na następujące kwestie: rozróżnienie płci i powołanie mężczyzny i kobiety do jedności, równa godność kobiety i mężczyzny nadana im przez Boga w momencie stworzenia, małżeństwo i jego cele.

### SŁOWA KLUCZOWE

św. Jan Chryzostom, rodzina, małżeństwo

## INFORMACJE O AUTORCE

Joanna Szwed-Kostecka  
Instytut Filologii Klasycznej  
Wydział Filologiczny  
Uniwersytet Jagielloński  
e-mail: j.szwed.kostecka@gmail.com

---

Żyjący na przełomie IV i V wieku, pochodzący z Antiochii Jan, biskup Konstantynopola, uważany jest za jednego z najwybitniejszych kaznodziejów starożytnego Kościoła. Swoje umiejętności wyniósł ze szkoły słynnego pogańskiego retora Libaniasza, który w Janie widział swojego następcę. Zdolny uczeń postanowił jednak poświęcić swoje życie Bogu, najpierw jako pustelnik i asceta, później jako kapłan w Antiochii, a od 397 roku jako biskup Konstantynopola<sup>1</sup>.

Małżeństwo i rodzina stanowiły ważne tematy w rozważaniach starożytnych filozofów, a później w nauczaniu Ojców Kościoła<sup>2</sup>. Wśród nich wyróżnić można dwa stanowiska. Jedni, jak Demokryt, Epikur<sup>3</sup> czy Teofrast<sup>4</sup>, uważali małżeństwo za instytucję, która niesie ze sobą wiele obciążeń. Życie we wstrzemięźliwości było największą cnotą dla stoików. Podobnie uważali neopitagorejczycy oraz neoplatonicy, którzy

---

<sup>1</sup> Por. PG 51, 301. Na temat życia i twórczości św. Jana Chryzostoma powstało wiele opracowań, między innymi: J. N. D. Kelly, *Złote usta. Jan Chryzostom – asceta, kaznodzieja, biskup*, tłum. K. Krawczyk, przekład przejrzała i poprawiła M. Cielecka, Bydgoszcz 2012; M. Simonetti, *La letteratura cristiana antica greca e latina*, Milano 1969, s. 305–315.

<sup>2</sup> Por. P. Nehring, *Dlaczego dziewictwo jest lepsze niż małżeństwo*, Toruń 2005.

<sup>3</sup> O czym informuje nas Klemens Aleksandryjski, *Stromata*, II, 138, 1.

<sup>4</sup> Por. Hieronim, *Adversus Iovinianum*, I, 47, 276.

uważali, że ciało należy poddawać surowej ascezie. Pozytywnie małżeństwo oceniali między innymi Platon<sup>5</sup> czy też Plutarch. Wraz z szerzeniem się religii chrześcijańskiej biskupi dokładali starań, aby uregulować kwestię zawierania małżeństwa, stąd też homilie, traktaty teologiczne i filozoficzne poruszające ten temat, a także przepisy i regulacje w kanonach synodów i soborów powszechnych<sup>6</sup>. Małżeństwo oraz dziewictwo znajdowały się w kręgu zainteresowań autorów chrześcijańskich. Klemens Aleksandryjski nie tylko uznał wartość małżeństwa, którego podstawowy cel widział w prokreacji, ale jako jedyny autor starożytności chrześcijańskiej życie w małżeństwie uznawał za doskonalsze od dziewiczego<sup>7</sup>. Tertulian był wielkim zwolennikiem dziewictwa<sup>8</sup>, podobnie jego uczeń Cyprian<sup>9</sup>. Dziewictwo cenił wyżej niż małżeństwo także Orygenes<sup>10</sup>, zalety życia w czystości wysławiał w swoim dialogu zatytułowanym *Uczta Metody z Olimpu*, choć wychwalał w nim także życie małżeńskie.

Św. Jan Chryzostom uważał dziewictwo za największą cnotę, kwestii tej poświęcił utwór *De virginitate*. Uznawał on jednak małżeństwo i wielokrotnie wypowiadał się na ten temat w swoich homiliach głoszonych wiernym<sup>11</sup>.

---

<sup>5</sup> Platon, *Prawa*, IV, 721C.

<sup>6</sup> Por. *Kanony Wschodniego Kościoła starożytnego dotyczące małżeństwa i rodziny*, zebrał i tłum. H. Papricki, „Vox Patrum” 5 (1985), s. 321–344.

<sup>7</sup> Klemens Aleksandryjski, *Paedagogus*, II, 94, 1; idem, *Stromata*, II, 137, 3. Por. A. Baron, *Świętość a ideały człowieka*, Kraków 2013, s. 259–260.

<sup>8</sup> Por. Tertulian, *Ad uxorem*; idem, *Adversus Marcionem*; idem, *De virginibus velandis*.

<sup>9</sup> Por. Cyprian, *De habitu virginum*.

<sup>10</sup> Zob. H. Crouzel, *Virginité et mariage selon Origène*, Paris 1963.

<sup>11</sup> Zob. także: A. Bober, *Rodzina kościołem domowym według św. Jana Chryzostoma*, „Vox Patrum” 5 (1985), s. 193–200; M. Falanga, *Il pensiero pedagogico di Giovanni*

Wśród opracowań tego zagadnienia, do których udało mi się dotrzeć, należy wymienić tom czasopisma „Vox Patrum” poświęcony kwestii rodziny i małżeństwa<sup>12</sup>. Znajdziemy tam między innymi artykuł ks. Piotra Szczura<sup>13</sup>, w którym autor koncentruje się na przedstawieniu celów małżeństwa w nauczaniu św. Jana Chryzostom, czy też artykuł ks. Dariusza Zagórskiego poświęcony zagadnieniu nierozzerwalności małżeństw<sup>14</sup>. W antologii tekstów św. Jana Chryzostoma *O małżeństwie, wychowaniu dzieci i ascezie* znajdziemy obszerny wstęp do przekładu 20. homilii na List do Efezjan<sup>15</sup>. Nie stanowi on jednak systematycznego opracowania zagadnienia małżeństwa, a jedynie szczegó-

---

*Crisostomo*, Bari 1984; S. Longosz, *Rodzina wczesnochrześcijańska kościołem domowym wg Jana Chryzostoma*, „Roczniki Teologiczne” 51 (2004), s. 27–56; A. Monaci Castagno, *Paideia classica ed esercizio pastorale nel IV secolo. Il concetto di „synesis” nell’opera di Giovanni Crisostomo*, „Rivista di Storia e Letteratura Religiosa” 26 (1990), s. 429–459; C. P. Roth, *St. John Chrysostom on Marriage and Family Life*, Crestwood NY 1986; C. Scaglione, *Ideale coniugale e familiare in Giovanni Crisostomo*, [w:] *Etica sessuale e matrimoniale nel cristianesimo delle origini*, ed. R. Cantalamessa, Milano 1976, s. 273–422; E. Stanula, *Rodzina kształtująca system wartości w ujęciu św. Jana Chryzostoma*, [w:] *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1994, s. 81–94; A. Uciecha, *Rodzina miejscem wychowania w traktacie pedagogicznym o wychowaniu dzieci Jana Chryzostoma*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 19–20 (1986–1987), s. 65–92.

<sup>12</sup> „Vox Patrum” 29 (2009), t. 53–54.

<sup>13</sup> P. Szczur, *Cele chrześcijańskiego małżeństwa w nauczaniu św. Jana Chryzostoma*, „Vox Patrum” 29 (2009), t. 53–54, s. 95–111.

<sup>14</sup> D. Zagórski, *Nierozzerwalność małżeństwa w myśli Jana Chryzostoma*, „Vox Patrum” 29 (2009), s. 123–133.

<sup>15</sup> Św. Jan Chryzostom, *O małżeństwie, wychowaniu dzieci i ascezie*, wstęp J. Naumowicz, J. Krykowski, tłum. W. Kania, L. Małunowiczówna, K. Bielawski, M. Jurek, J. Sawicka, oprac. J. Naumowicz, Kraków 2002, s. 47–71.

łowe wprowadzenie do homilii. O małżeństwie w nauczaniu Antiocheńczyka pisze także Kelvin F. Mutter w swoim artykule *John Chrysostom's Theology of Marriage and Family*<sup>16</sup>. Autor omawia w nim pokrótce życie w pojedynkę oraz w małżeństwie w nauczaniu kaznodziei i podkreśla jego pozytywną ocenę zarówno jednego, jak i drugiego sposobu życia.

Rozrzucone artykuły wymagają uporządkowania, dlatego celem mojego artykułu będzie próba przedstawienia i usystematyzowanie poglądów św. Jana Chryzostoma na temat relacji między kobietą i mężczyzną w oparciu o następujące homilie: 20. homilia na List do Efezjan<sup>17</sup>, homilie na Księgę Rodzaju<sup>18</sup> oraz cykl trzech homilii wygłoszonych przez św. Jana w Konstantynopolu, w 398 roku. Pierwszą z nich jest homilia zachowana „In illud: *Propter fornicationes uniusque suam uxorem habeat*”<sup>19</sup>, poświęcona celom małżeństwa. W drugiej homilii, pod tytułem *De libello repudii*<sup>20</sup>, mówi o nierozzerwalności małżeństwa, natomiast w trzeciej, *Quales ducendae sint uxores*, o cechach, jakimi odznaczać się powinna przyszła

---

<sup>16</sup> K. F. Mutter, *John Chrysostom's Theology of Marriage and Family*, “Baptist Review of Theology” 6/2 (1996), s. 22–32.

<sup>17</sup> O ile nie zaznaczono inaczej, przekład polski za: św. Jan Chryzostom, *Homilia 20 na List do Efezjan*, tłum. M. Jurek, [w:] idem, *O małżeństwie, wychowaniu dzieci i ascezie*, wstęp J. Naumowicz, J. Krykowski, tłum. W. Kania, L. Małunowiczówna, K. Bielawski, M. Jurek, J. Sawicka, oprac. J. Naumowicz, Kraków 2002, s. 47–71.

<sup>18</sup> O ile nie zaznaczono inaczej, przekład polski za: idem, *Homilie na Księgę Rodzaju*, wprowadzenie, przekład i opracowanie S. Kaczmarek, Kraków 2008.

<sup>19</sup> „In illud: *Propter fornicationes uniusque suam uxorem habeat*”, PG 51, 208–218. O ile nie zaznaczono inaczej, przekład polski za: idem, *Ze względu na niebezpieczeństwo rozpusty należy się żenić*, tłum. T. Krynicka, wstęp i komentarz S. Longosz, „Vox Patrum” 31 (2011), s. 579–595.

<sup>20</sup> *De libello repudii*, PG 51, 217–226.

żona<sup>21</sup>. Choć wymienione homilie stanowiąc będą podstawowe źródło moich rozważań, nieodzowne będzie przywoływanie także fragmentów innych homilii, istotnych dla właściwego ujęcia tematu.

## PŁEĆ

Podstawową kwestią w nauce św. Jana o małżeństwie jest rozróżnienie płci. Jego zdaniem wynika ono z działania stwórczego Boga, który najpierw dzieli, by później ponownie połączyć. Dlatego najpierw Bóg stworzył kobietę z mężczyzny, a później – kiedy mężczyzna łączy się z kobietą w małżeństwie – rodzi się nowy człowiek. Chryzostom tłumaczy to w następujący sposób:

Dlatego na początku kobieta została utworzona z mężczyzny, a potem ze związku tych dwojga rodzi się mężczyzna bądź kobieta. Czy widzisz, o jaką więź i pokrewieństwo chodzi, i jak Bóg nie pozwolił tu wtargnąć obcej substancji? Zobacz, jak dobrze zarządził. Dopuszczał, aby człowiek poślubił już nie swoją siostrę, ale bardziej niż siostrę, córkę, a nawet już nie córkę, bo coś więcej niż córkę – własne ciało<sup>22</sup>.

W 4. Homilii na Księgę Rodzaju kaznodzieja z Antiochii mówi o kobiecie i jej godności. Zauważa, że przez całe wieki kobiety były podpo-

<sup>21</sup> *Quales ducendae sint uxores*, PG 51, 226–242. O ile nie zaznaczono inaczej, przekład polski za: idem, *Jakie kobiety należy brać za żony*, tłum. T. Krynicka, wstęp i komentarz S. Longosz, „Vox Patrum” 29 (2009), s. 599–621.

<sup>22</sup> „Διὰ τοῦτο καὶ ἐξ ἀρχῆς ἀπὸ ἀνδρὸς ἡ γυνή, καὶ μετὰ ταῦτα ἀπὸ ἀνδρὸς καὶ γυναικὸς ἀνὴρ καὶ γυνή. Ὅρᾱς σύνδεσμον καὶ συμπλοκὴν, καὶ πῶς οὐκ ἀφήκεν ἑτέραν ἐπεισελεῖν οὐσίαν ἕξωθεν; Καὶ ὅρα πόσα ὑκονόμησε. Τὴν ἀδελφὴν ἠνέσχετο γαμῆσαι αὐτὸν τὴν αὐτοῦ, μᾶλλον δὲ οὐ τὴν ἀδελφὴν ἀλλὰ τὴν θυγατέρα, μᾶλλον δὲ οὐ τὴν θυγατέρα, ἀλλὰ τι πλέον θυγατερός, τὴν σάρκα τὴν αὐτοῦ” (*In Eph. hom.* 20, 1, PG 62, 135).

rządkowane mężczyznom. Przyczynę tej sytuacji widzi w grzechu<sup>23</sup>, który krępuje ludzką naturę i sprowadza na nią niewolę. Jednak – jak podkreśla Jan Chryzostom – w momencie stworzenia kobiecie i mężczyźnie dana została równa godność. „Pierwszą władzą i niewolą jest ta, na mocy której mężowie rządzą niewiastami, bo po grzechu stało się to potrzebne. Przed nieposłuszeństwem niewiasta była przecież równa w godności mężczyźnie”<sup>24</sup>. Taki wniosek wyciąga kaznodzieja z formuły powoływania do istnienia, ponieważ – jak czytamy w Księdze Rodzaju – Bóg stwarzając kobietę powiedział: „Uczyńmy (ποιήσωμεν) mu odpowiednią pomoc” (Rdz 2, 18). Ten sam czasownik – jak udowadnia Antiocheńczyk – został użyty przy opisie stworzenia mężczyzny: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam”<sup>25</sup>. Zastosowane zatem zostało to samo sformułowanie w obu opisach stworzenia. Ponadto kobieta została powołana do istnienia jako „pomoc odpowiednia dla niego”<sup>26</sup>, co również ujawnia równą godność kobiety i mężczyzny.

## STWORZENI DO JEDNOŚCI

Tak więc mężczyzna i kobieta, chociaż rozłączeni w momencie stworzenia, są przeznaczeni, aby stworzyć nową jedność, którą realizują w mał-

---

<sup>23</sup> „Dzisiaj trzeba powiedzieć o tym, jak natura (φύσις) grzechu doprowadziła do pozbawienia innego jeszcze wielkiego przywileju (τιμή) i ile wyprowadziła rodzajów niewoli przez to, że – niczym jakiś tyran – przez rozmaite władze (ἀρχαί) skrepowała naszą naturę licznymi pętami” (Rdz 1–3; Hom. IV, 1).

<sup>24</sup> „Ἐτσι τοίνυν ἀρχὴ καὶ δουλεία πρώτη, καθ’ ἣν τῶν γυναικῶν οἱ ἄνδρες κρατοῦσι· μετὰ γὰρ τὴν ἁμαρτίαν ἡ ταύτης ἐγένετο χρεία. Πρὸ γὰρ τὴν παρακοῆς ὁμότιμος ἦν τῷ ἀνδρὶ” (Rdz 1–3; Hom. IV 1).

<sup>25</sup> Por. Rdz 1, 26.

<sup>26</sup> Rdz 2, 18.

żeństwie. Chryzostom docenia wartość małżeństwa, argumentując, że sam Jezus uszanował je, uczestnicząc w weselu w Kanie Galilejskiej<sup>27</sup>, a ponadto naukę na temat małżeństwa rozwijał św. Paweł. W 19. homilii na Ewangelię św. Jana Chryzostom mówi o dobru, które wypływa z tej jedności. Bóg, stwarzając mężczyznę, nie zostawił go samego, ale powołał do istnienia kobietę. Mężczyzna i kobieta mają się wzajemnie uzupełniać. Tęsknota za drugim człowiekiem jest wpisana w ludzką naturę, dlatego też ustanowione zostało małżeństwo, aby to, czego brakuje jednej osobie, było uzupełnione przez drugą<sup>28</sup>. W homilii *Quales ducendae sint uxores* kaznodzieja dowodzi, że skoro na nasze życie składają się sprawy publiczne i prywatne, Bóg tak też rozdzielił zadania pomiędzy mężczyznę i kobietę. On ma zajmować się sprawami publicznymi, reprezentować rodzinę na agorze, w sądzie, w wojsku, kobieta natomiast ma troszczyć się o dom i zajmować się wychowywaniem dzieci, co kaznodzieja uważa za najcenniejszy skarb („δύναται παιδία διαθρέψαι καλῶς, τὸ κεφάλαιον τῶν κτημάτων”<sup>29</sup>).

Jedność, o której mówi Chryzostom, opiera się na naturze i powinna być realizowana za pomocą nowej, typowo chrześcijańskiej zasady – za pomocą miłości (ἀγάπη). To ona jest istotą małżeństwa, w niej kaznodzieja widzi źródło szczęścia małżonków i ich jedności z Bogiem. Powinna być ona realizowana na wszystkich płaszczyznach: fizycznej, duchowej i moralnej. „Miłość (ἡ ἀγάπη) ta jest mocniejsza od każdej

<sup>27</sup> „Εἰ γὰρ ὁ Δεσπότης αὐτοῦ γάμον ἐτίμησε, καὶ οὐκ ἐπησχύνθη, ἀλλὰ καὶ τῇ παρουσίᾳ καὶ τῷ δώρῳ τὸ πρᾶγμα ἐκόσμησε [καὶ γὰρ καὶ δῶρα τῷ γάμῳ μείζονα ἀπάντων εἰσήνεγκε, τὴν τοῦ ὕδατος φύσιν εἰς οἶνον μεταβαλὼν], πῶς ὁ δοῦλος ἠρυσθρίασεν ἂν περὶ γάμου νομοθετῶν” (PG 51, 210).

<sup>28</sup> „Διὰ τοῦτο γάμος οἰκονομεῖται, ὥστε τὸ λείπον ἐτέρῳ παρ’ ἐτέρου πληθοῦσαι” (In Joannem hom. 19, 1, PG 59, 120).

<sup>29</sup> *Quales ducendae sint uxores*, 4, PG 51, 232.



władzy. Inne uczucia są bowiem gwałtowne, to zaś jest nie tylko gwałtowne, ale i nieugaszone. Tkwi bowiem w naturze jakaś ukryta siła (τις ἔρωσ ἐμφωλεύων) i w tajemniczy sposób skłania ku sobie nasze ciała<sup>30</sup>.

Jan Chryzostom świadomy jest jednak niebezpieczeństw i problemów, jakie czyhają na małżonków. Podkreśla, że nic nie ma tak wielkiego wpływu na życie człowieka, jak miłość męża i żony („ἔρωσ”). Ta wielka miłość sprawiła, że wielu chwyciło za broń<sup>31</sup>.

Pochylając się nad cytatem z Listu św. Pawła do Efezjan: „Tajemnica to wielka, a ja wam mówię: w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła” (Ef 5, 32), Chryzostom dostrzega w małżeństwie tajemnicę i porównuje je do mistycznego związku Chrystusa i Kościoła<sup>32</sup>. Mąż jest głową żony, jak Chrystus jest głową Kościoła. Dlatego też żona powinna być poddana we wszystkim mężowi. Natomiast obowiązkiem męża jest panować nad żoną i troszczyć się o nią<sup>33</sup>. Za przyczynę takiej pozycji kobiety Chryzostom uważa grzech (ἀμαρτία). Kobieta zgrzeszyła brakiem posłu-

<sup>30</sup> „Οὕτως γὰρ, οὕτως πάσης τυραννίδος αὕτη ἡ ἀγάπη τυραννικωτέρα. Αἱ μὲν γὰρ ἄλλαι, σφοδραί. αὕτη δὲ ἡ ἐπιθυμία ἔχει καὶ τὸ σφοδρὸν, καὶ τὸ ἀμάραντον. Ἔνεστι γὰρ τις ἔρωσ ἐμφωλεύων τῇ φύσει, καὶ λαιθάνων ἡμᾶς συμπλέκει ταῦτα τὰ σώματα” (*In Eph. hom. 20, 1, PG 62, 135*).

<sup>31</sup> „Μεγάλα γὰρ ἀπὸ τούτου κακὰ τίκεται καὶ μεγάλα καλὰ καὶ οἰκίαις καὶ πόλεσιν. Οὐδὲν γὰρ οὕτως ἡμῶν συγκροτεῖ τὸν βίον, ὥς ἔρωσ ἀνδρὸς καὶ γυναικός· ὑπὲρ τούτου καὶ ὅπλα πολλοὶ τίθενται, ὑπὲρ τούτου καὶ τὴν ψυχὴν προσδιδόασιν” (*In Eph. hom 20, 1, PG 62, 135*).

<sup>32</sup> S. Zincone, Giovanni Crisostomo, *Coscienza critica del suo tempo*, Roma 2011, s. 96–101.

<sup>33</sup> „Mąż jest głową żony, jak i Chrystus głową Kościoła: On Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom – we wszystkim. [...] Apostoł powiedział to, ponieważ głowa troszczy się o zdrowie ciała. Tak oto dla męża i żony uczynił on fundament miłości. Obojgu przypisał odpowiednie role: jemu panowanie i troskliwość, jej podporządkowanie” (Ef 20).

szeństwa, zrywając owoc z zakazanego drzewa, i z tego powodu Bóg oddał władzę nad kobietą mężczyźnie. Święty mówi o tym szerzej w homiliach poświęconych Księdze Rodzaju, powołując się przy tym na 1. List do Tymoteusza autorstwa św. Pawła, aby ukazać zgodność, współbrzmienie (συμφωνία) nauczania Starego i Nowego Testamentu. W liście św. Pawła czytamy: „Kobieta niechaj się uczy w cichości z całym poddaniem się. Nauczać zaś kobiecie nie pozwalam ani też przewodzić nad mężem, lecz [chcę, by] trwała w cichości” (1 Tm 2, 12). W sformułowaniu ἀὐθεντεῖν ἀνδρός („przewodzić mężowi”) czasownik jest *hapax legomenon* w Nowym Testamencie, co powoduje trudność w jego interpretacji. Etymologia oraz kontekst, w którym został użyty, pozwalają tłumaczyć go jako ‘panować’, ‘sprawować władzę nad mężczyzną’<sup>34</sup>. Autor listu widzi konsekwencje takiego stanu w grzechu Ewy, która zerwała owoc i podała go Adamowi, popełniając przestępstwo. Krótko komentuje ten fakt Jan Chryzostom: „Ten zatem, kto nie umie pouczać, niech się uczy”<sup>35</sup>. Kobieta, ponieważ źle pouczyła Adama, nie będzie już w ogóle pouczać mężczyzny, ale sama będzie się uczyć od niego.

Trzeba podkreślić, że z powodu poddaństwa kobiety kaznodzieja stawia zadanie przed mężczyznami. Mężczyzna ma otoczyć kobietę opieką, być dla niej ucieczką, zabezpieczeniem i przystanią<sup>36</sup>. Antiocheńczyk zauważa także, że Chrystus poddał sobie Kościół swoją troską oraz miłością, a nie groźbami, zniewagami czy strachem. Podobnie powinien postępować mąż, nawet wobec żony, która nim gardzi. Zjedna on sobie żonę troską, miłością i przyjaźnią. Sytuację tę porównuje Chryzostom

---

<sup>34</sup> Por. J. Załęski, *Obraz kobiety w listach Nowego Testamentu*, Ząbki 2005, s. 124–127.

<sup>35</sup> Rdz 1–3; Hom. IV, 1.

<sup>36</sup> Por. Rdz 1–3; Hom. VI, 1.

do panowania nad niewolnikiem, którego nie uda się przywiązać do siebie strachem i groźbami. Jeśli nadarzy się okazja, niewolnik ucieknie. Dlatego żonę, „towarzyszkę życia, matkę dzieci, źródło wszelkiej radości, nie strachem i pogroźkami należy przywiązać, ale miłością i życzliwością”<sup>37</sup>. W 20. Homilii na List do Efezjan kieruje kaznodzieja mocne słowa do wszystkich mężów. Zachęca, by nie wahali się oddać życie za swoją żonę: „Choćby trzeba było oddać za nią życie, dać się rozerwać na części, choćby cokolwiek innego znieść, nie wahaj się! A jeśli nawet to przecierpisz, dotychczas jeszcze nie uczyniłeś nic równego temu, co uczynił Chrystus”<sup>38</sup>.

### ŻYCIE MAŁŻEŃSKIE

Rozróżnienie płci, którego dokonał Bóg w momencie stworzenia, powoduje, iż mężczyzna i kobieta wzajemnie się uzupełniają. Stwórca przypisał im odpowiednie role w życiu małżeńskim oraz społecznym<sup>39</sup>. Zdaniem Chryzostoma małżonkowie muszą przede wszystkim pomagać sobie w praktykowaniu cnót, aby wspólnie dojść do świętości<sup>40</sup>. Za najważniejszą cnotę życia rodzinnego uważa on pokój między mężem

<sup>37</sup> „τὴν δὲ τοῦ βίου κοινωνὸν, τὴν παίδων μητέρα, τὴν πάσης εὐφροσύνης ὑπόθεσιν· οὐ φόβῳ καὶ ἀπειλαῖς δεῖ καταδεσμεῖν, ἀλλ’ ἀγάπῃ καὶ διαθέσει” (*In Eph. hom. 20, 4*, PG 62, 137).

<sup>38</sup> „καὶ τὴν ψυχὴν ὑπὲρ αὐτῆς δοῦναι δεῖ, καὶ κατακοπῆναι μυριάκις, καὶ ὅτιοῦν ὑπομεῖναι καὶ παθεῖν, μὴ παραιτήσῃ· καὶ ταῦτα πάθῃς, οὐδὲν οὐδέπω πεποίηκας, οἷον ὁ Χριστός” (*In Eph. hom. 20, 2*; PG 62, 137).

<sup>39</sup> „Ὁ Θεὸς παρὰ τὴν ἀρχὴν ποιήσας τὸν ἄνθρωπον, οὐκ ἀφῆκεν εἶναι μόνον, ἀλλ’ ἔδωκεν αὐτῷ βοηθὸν τὴν γυναῖκα καὶ συνοικεῖν ἐποίησεν, εἰδὼς ἀπὸ τῆς συσκηνίας ταύτης πολλὸ τὸ κέρδος ἐσόμενον” (*In Joannem hom. 19, 1*, PG 59, 119).

<sup>40</sup> Por. *In Joannem hom. 61, 3*, PG 59, 340.

i żoną. Zgoda ta winna wynikać z prawdziwej miłości małżonków<sup>41</sup>. Dlatego też kaznodzieja zachęca mężów, aby ponad wszystko cenili towarzystwo swojej żony i przedkładali je nad towarzystwo przyjaciół. „Pokaż, że bardzo cenisz jej [żony] towarzystwo i wolisz być z nią w domu niż na agorze. Szanuj ją bardziej niż wszystkich przyjaciół i bardziej niż wasze dzieci, a je kochaj ze względu na nią”<sup>42</sup> – zachęca mężów.

W homilii *Quales ducendae uxores sint*, powołując się na słowa św. Pawła: „Mężowie powinni kochać swoje żony jak własne ciała. Nikt bowiem nigdy nie miał w nienawiści swojego ciała, lecz żywi go i pielęgnuje, jak Chrystus Kościół” (Ef 5, 28), Chryzostom mówi o jedności małżonków, którzy poprzez małżeństwo stali się „jednym ciałem”. Żona stanowi jedną z części ciała męża, zatem ten, oddalając ją, niejako odcina sobie część swojego ciała:

Jeśli natomiast stwierdzisz, że żona choruje nieuleczalnie, jeśli po tym, że mimo iż dołożyłeś wielu starań, będzie trzymała się nadal swoich obyczajów, to nawet wtedy nie będziesz mógł jej oddalić – przecież nie odcina się nieuleczalnie chorej części ciała, ona zaś jest częścią ciała. [...] Żona jest bowiem naszą niezbędną częścią ciała (μέλος ἡμῶν ἀναγκαῖον), dlatego należy ją bardzo kochać<sup>43</sup>.

<sup>41</sup> Por. *In I epistulam ad Corinthianos* hom. 19, 1, PG 61, 153.

<sup>42</sup> „Ἐνδείκνυσο δὲ τὴν πρὸς αὐτὴν συνουσίαν πολλοῦ τιθέμενος καὶ μᾶλλον ἐπὶ τῆς οἰκίας εἶναι βουλόμενος δι’ αὐτήν, ἢ ἐπὶ τῆς ἀγορᾶς· καὶ πάντων τῶν φίλων προτίμα, καὶ παιδῶν τῶν ἐξ αὐτῆς, καὶ αὐτὰ δὲ διὰ ταύτην φιλείσθω παρὰ σοῦ” (*In Eph.* hom. 20, 8, PG 62, 147).

<sup>43</sup> „Εἰ δὲ καὶ αὐτὴν λέγοις ἀνίατα νοσεῖν, καὶ πολλῆς ἐπιμελείας τυχοῦσαν τῷ οἰκεῖῳ κεχρησθαι τρόπῳ, οὐδὲ οὕτως αὐτὴν ἐκβλητέον· οὐδε γὰρ τὸ μέλος ἀνίατα νοσοῦ ἐκκόπτεται ... Μέλος γὰρ ἡμῶν ἀναγκαῖον ἢ γυνή” (*Quales ducendae sint uxores*, 3; PG 51, 228, tłum. J. Szwed-Kostecka). Por. *In Eph.* hom. 20, 1.

Jak zauważa Dariusz Zagórski:

Wyrażenie *własne ciało* staje się istotnym dla Jana Chryzostoma w zachętach kierowanych do mężów, by obdarzali oni swe żony wyjątkową miłością – jaką człowiek obdarowuje własne ciało, gdy je żywi i pielęgnuje. Jest to zdaniem naszego Autora znaczące porównanie, które wyraźnie określa nakaz miłości względem małżonki<sup>44</sup>.

Mówiąc o jedności małżonków, św. Jan Chryzostom przeciwstawia się praktyce rozwodów i podkreśla, że nierozzerwalność tego związku wynika ze stworzenia, co tłumaczy w oparciu o fragment Ewangelii wg św. Mateusza (Mt 19, 3–9) oraz fragment Listu do Efezjan (5, 31)<sup>45</sup>, starając się wykazać jedność, która została wpisana w naturę mężczyzny oraz kobiety i powinna ich od początku łączyć. Dlatego też niechętnie zezwala na powtórne małżeństwa, podążając za myślą św. Pawła:

Co zaś mogą uczynić ci, którzy trwają w drugim małżeństwie? Nie mówię tego, aby potępiać te związki i by ich zabraniać. Bowiem i Apostoł na nie zezwolił: ale z wyrozumiałości i niechętnie. [...] *Opuści* – mówi Apostoł – *ojca i matkę*. Oto przykład zewnętrzny. Ale nie mówi *i zamieszka*, tylko *połączy się*, ukazując doskonale zjednoczenie (ένωσις) z najsilniejszą z miłości<sup>46</sup>.

---

<sup>44</sup> D. Zagórski, op. cit., s. 124.

<sup>45</sup> Por. ibidem, s. 123–133.

<sup>46</sup> „Τί δὲ ἂν εἴποιεν οἱ δευτέρους συναπτόμενοι γάμοις; Οὐχὶ κατακρίνων λέγω, μὴ γένοιτο· καὶ γὰρ ὁ Ἀπόστολος συνεχώρησεν· ἀλλὰ καὶ σφόδρα συγκαταβαίνων· ... Καταλείψει, φησὶ, τὸν πατέρα καὶ τὴν μητέρα. Ἴδου τοῦτο ἕξωθεν. Ἄλλ' οὐκ εἶπε, Καὶ συνοικήσει, ἀλλὰ, Προσκολληθήσεται, τὴν ἀκριβῆ ἕνωσιν, τὴν μετὰ σφοδρότητος ἀγάπην δηλῶν” (*In Eph. hom. 20, 5, PG 62, 142*).

## CELE MAŁŻEŃSTWA

Chryzostom wymienia dwa podstawowe cele małżeństwa. W przeciwieństwie do panujących w jego czasach opinii, za podstawowy cel małżeństwa uważa on zachowanie czystości, natomiast na drugim miejscu stoi zrodzenie potomstwa. Jak czytamy: „Są zatem dwa powody, dla których zostało wprowadzone małżeństwo – abyśmy mogli zachować czystość (σωφρονώμεν) oraz stać się ojcami, głównym jednak powodem jest zachowanie czystości”<sup>47</sup>. Użyty w tym zdaniu czasownik σωφρονέω oznacza ‘być opanowanym, umiarkowanym, powściągliwym’<sup>48</sup>. Zdaniem Chryzostoma celem małżeństwa nie jest wstrzemięźliwość, ale czystość małżeńska.

Małżeństwo – zdaniem Chryzostoma – zostało ustanowione przede wszystkim po to, by człowiek mógł ustrzec się przed rozpustą. „Małżeństwo jest najskuteczniejszym lekarstwem na rozpustę”, czytamy w homilii na „In illud: *Propter fornicationes uniusque suam uxorem habeat*”<sup>49</sup>. Tych słów nie należy jednak rozumieć jako wezwania do rezygnacji z pożycia małżeńskiego. Piotr Szczur w swoim artykule, powołując się między innymi na Chryzostomową 19. homilię na 1. List do Koryntian oraz homilię „In illud: *Propter fornicationes uniusque suam uxorem habeat*”, zauważa, że małżonkowie nie mogą dysponować swoim ciałem. Jeśli chcą żyć w czystości, musi być to ich wspólna decyzja. Żona chcąca praktykować wstrzemięźliwość może być odpowiedzialna za

<sup>47</sup> „Δύο γὰρ ταῦτα ἐστὶ· δι’ ἃπερ εἰσενήκεται γάμος, ἵνα τε σωφρονώμεν, καὶ ἵνα πατέρες γινώμεθα. τῶν δὲ δύο τούτων προηγουμένη ἢ τῆς σωφροσύνης ἐστὶ πρόφασις” (*Propter fornicationes*, PG 51, 213).

<sup>48</sup> Por. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, t. 2, Warszawa 2001, s. 377; G. W. H. Lampe, *A Patristic Greek Lexicon*, Oxford 1961, s. 1370.

<sup>49</sup> „γάμος δὲ πορνείας ἀναιρετικὸν φάρμακον” (*Propter fornicationes*, PG 51, 219).

ewentualne cudzołóstwo męża. Dlatego takie decyzje powinny być podejmowane wspólnie przez małżonków<sup>50</sup>.

Idąc za nauczaniem św. Pawła (1 Kor 7, 4), Chryzostom przekonuje, że w małżeństwie żona już nie rozporządza swoim ciałem ani mąż swoim. Ciało męża staje się własnością żony, a ciało żony własnością męża. Św. Jan tłumaczy:

I tak jak on jest panem jej ciała, tak ona jest panią jego ciała. Dlaczego zaś wprowadził taką równość? Dlatego, że jest tu konieczne pierwszeństwo. Tam zaś, gdzie chodzi o czystość i skromność, mąż nie posiada nic więcej niż żona, na równi też z nią jest karany, jeśli złamie prawo małżeńskie – i słusznie. Nie po to bowiem przyszła do ciebie żona, nie po to opuściła ojca, matkę i cały swój dom, abyś nią pomiała, abyś przedkładał nad nią tanią niewolnicę, abyś wszczynał niezliczone kłótnie. Wziąłeś ją sobie za towarzyszkę, współniczkę życia, wolną i równą [w godności]”<sup>51</sup>.

W kwestii cudzołóstwa poglądy Chryzostoma także różnią się od ówczesnie panujących. Odrzuca on przepisy prawa rzymskiego, które

---

<sup>50</sup> „Małżonkowie są zobowiązani do oddawania sobie długu małżeńskiego: mąż i żona nie mogą już w sposób wolny dysponować własnym ciałem. We wstrzemięźliwości małżonkowie mogą żyć tylko za obopólną zgodą. Jeżeli żona chce praktykować wstrzemięźliwość, a mąż nie chce, żona musi podążać za mężem. Gdy odmawia współżycia, staje się współodpowiedzialna za ewentualne cudzołóstwo swojego męża” (P. Szczur, op. cit., s. 99).

<sup>51</sup> „Καὶ καθάπερ ἐκεῖνος δεσπότης ἐστὶ τοῦ σώματος αὐτῆς, οὕτω καὶ αὕτη δέσποινα τοῦ ἐκείνου σώματος. Τίνος οὖν ἔνεκεν τοσαύτην ἰσοτιμίαν εἰσήγαγεν; Ὅτι ἐνταῦθα ἀναγκαία ἡ ὑπεροχή· ἔνθα δὲ σωφροσύνης καιρὸς καὶ σεμνότητος, οὐδὲν ἔχει πλέον τῆς γυναικὸς ὁ ἀνὴρ, ἀλλ’ ὁμοίως ἐκείνη κολάζεται, τοὺς τοῦ γάμου παραφθείρας νόμους· καὶ μάλα εἰκότως. Οὐ γὰρ διὰ τοῦτο ἦλθον ἡ γυνὴ πρὸς σέ, καὶ πατέρα καὶ μητέρα ἐγκατέλιπε καὶ τὸν οἶκον ἅπαντα, ἵνα καθυβρίζηται, ἵνα θεραπευιδίον εὐτελες ἐπεισάγῃς αὐτῇ, ἵνα μυρίους ποιῆς πολέμους, συνέμπορον ἔλαβες, καὶ κοινωνὸν τοῦ βίου, καὶ ἐλευθέραν, καὶ ὁμότιμον” (*Propter fornicationes* 3, PG 51, 214).

nakazują przyprowadzić przed sąd jedynie kobiety cudzołżne, natomiast na żonatyh mężczyzn, którzy dopuszczają się cudzołżstwa, nie nakładają kar. Uważa ponadto, że cudzołżstwa dopuszcza się nie tylko żonaty obywatel z wolno urodzoną mężatką, ale każdy żonaty mężczyzna z jakąkolwiek kobietą i każda mężatka z jakimkolwiek mężczyzną. Prawo Boże rozciąga jednakowo na mężczyznę i kobietę, ich niewierność nazywa na równi cudzołżstwem.

Cudzołżstwo w ujęciu chrześcijańskim różni się od cudzołżstwa w rozumieniu prawa: to ciężki grzech przeciw wierności małżeńskiej. Cudzołżstwo, a nawet podejrzenie o niewierność i zdradę, Chryzostom uważa za powód wielu nieszczęść w małżeństwie. Podkreśla, że tego rodzaju podejrzenia, nawet uzasadnione, wywołują ciągły niepokój i piekło w małżeństwie. Zachęca więc wszystkich mężów do szczerości i otwartości, do trwania przy własnej żonie, a przede wszystkim do unikania wszelkich okazji do zdrady. W tym kontekście zwraca uwagę na uczucia żon, które podejrzewają swoich mężów o niewierność, i uczyła mężczyzn, by z wyrozumiałością odnosili się do nich<sup>52</sup>.

Podobnie za myślą św. Pawła podąża Chryzostom, mówiąc o potomstwie, sprzeciwia się tym samym powszechnie przyjętym poglądom, zgodnie z którymi zrodzenie potomstwa było podstawowym celem małżeństwa. Możliwość stania się rodzicem wyprowadza on tu nie tyle z samej natury małżeństwa, ile z wcześniejszego nakazu Stwórcy: „Ro-

---

<sup>52</sup> „Wiedz, że tego samego doznaje żona dowiadując się od kogoś czy podejrzewając, że oddałeś swoje ciało nierządniccy. Rozważ to i unikaj nie tylko cudzołżstwa, lecz nawet okazji do wzbudzania podejrzeń. Jeżeli zaś małżonka będzie cię niesłusznie podejrzewała, bądź dla niej wyrozumiałą, przekonaj ją, że nie ma racji. Nie czyni tego przecież z nienawiści do ciebie czy z głupoty, ale ze zbytnej troski o ciebie, bo bardzo się boi o swoją własność. Jej bowiem własnością jest, jak już powiedziałem, twoje ciało, własnością ze wszystkich najdroższą” (*Propter fornicationes* 5, PG 51, 215–216).



śnijcie, mnożcie się i napełniajcie ziemię” (Rdz 1, 28). Pożądanie uważa za coś całkowicie naturalnego i wpisanego w naturę człowieka, podobnie jak gniew:

Jakkolwiek zarówno gniew, jak i pożądliwość są nam wrodzone i zostały w nas wszczępione dla naszego pożytku. Gniew, abyśmy mogli karać złych i poprawiać nieposlušnych. Pożądliwość zaś, abyśmy mogli mieć potomstwo i w ten sposób podtrzymywać nasz gatunek przez następstwo pokoleń<sup>53</sup>.

W homilii „*In illud: Propter fornicationes uniusque suam uxorem habeat*” Chryzostom przypomina, że w czasach, kiedy ludzie nie mieli jeszcze nadziei zmartwychwstania, dzieci były jedynym pocieszeniem dla umierających. Mieli bowiem świadomość, że pozostawili po sobie jakiś ślad, cząstkę swojego istnienia, i przedłużyli swój ród. Kaznodzieja przekonuje:

Skoro zaś teraz w drzwiach stoi zmartwychwstanie, a śmierć nie ma już swoich praw, lecz wkraczamy do innego, lepszego życia, podobne staranie jest zbyteczne. Jeśli bowiem pragniesz dzieci teraz, po tym jak zostało ustanowione duchowe rodzicielstwo, możesz mieć o wiele lepszych i potężniejszych potomków, lżejszy poród i korzystniejszych żywicieli na starość<sup>54</sup>.

---

<sup>53</sup> „Καὶ ἐπὶ μὲν τῆς ὀργῆς διορισμὸν τινα τέθεικεν, εἰπὼν τὸ, εἰκὴ καὶ μάτην ἐνταῦθα δὲ οὐχ οὕτως, ἀλλὰ καθάπαξ τὴν ἐπιθυμίαν ἀνεῖλε· καίτοιγε ἀμφότερα ἔμφυτα. καὶ χρησίμως ἡμῖν ἀμφότερα ἔγκειται, καὶ ὀργὴ καὶ ἐπιθυμία· ἢ μὲν, ἵνα τοὺς ποιηροὺς κολάζωμεν, καὶ τοὺς ἀκοσμοῦντας διορθώωμεν· ἢ δὲ, ἵνα παιδοποιώωμεν, καὶ τὸ γένος ἡμῖν συγκροτῆται ταῖς τοιαύταις διαδοχαῖς” (*In Mattheum* hom. XVII, 1, PG 57, 256). Tłumaczenie polskie za: św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię św. Mateusza*, cz. 1., tłum. J. Krystyniacki, rewizja przekładu, oprac. tekstu i przypisy A. Baron, uwspółcześnienie tekstu E. Buszewicz, Kraków 2000, s. 215.

<sup>54</sup> „Ἐπειδὴ δὲ λοιπὸν ἡ ἀνάστασις ἐπὶ θύραις, καὶ θανάτου λόγος οὐδεὶς, ἀλλὰ πρὸς ἑτέραν ζωὴν ὁδεύομεν, βελτίω τῆς οὐσης, περιττὴ ἢ περὶ ταῦτα σπουδὴ. Εἰ

W kontekście czystości małżeńskiej osobnym zagadnieniem jest kwestia aborcji i antykoncepcji, o których Chryzostom nie bał się mówić do wiernych. Jak udowadnia ks. Stanisław Longosz, Chryzostom jako jeden z nielicznych Ojców Kościoła skomentował zachowanie biblijnego Onana (Rdz 38, 6–10), który jako metodę antykoncepcji stosował stosunek przezywany<sup>55</sup>. Jak zauważa ks. Longosz, Chryzostom „zdecydowanie ją [antykoncepcję] potępiał, mimo iż czynił to bardzo ogólnie, nie wymieniając poza kastracją żadnych jej konkretnych środków”<sup>56</sup>. Swoje stanowisko wyraził kaznodzieja w Homiliach na List do Rzymian<sup>57</sup>, przedstawiając antykoncepcję jako skutek cudzołóstwa. Mężczyzna zmusza kobietę do stosowania środków antykoncepcyjnych i czyni kobietę morderczynią (ἀνδροφόνος): „Źródło płodności czynisz kolebką śmierci, a niewiastę, przeznaczoną do płodzenia potomstwa, przygotowujesz do morderstwa”<sup>58</sup>. Uważając aborcję za morderstwo, Chryzostom wpisuje się w nurt chrześcijańskich przekonań<sup>59</sup>. Na równi z kobietami dopuszczającymi się aborcji Antiocheńczyk stawia mężczyzn, których uważa za współodpowiedzialnych za tę zbrodnię.

---

γὰρ παίδων ἐπιθυμῆς, πολλῶ βελτίους καὶ χρησιμωτέρους δυνήση κατήσασθαι νῦν, ὅτε πνευματικαὶ τινες ὠδίνες εἰσῆχθησαν, καὶ βελτίων τόκος, καὶ γηροκόμοι χρησιμώτεροι” (*Propter fornicationes* 3, PG 51, 213).

<sup>55</sup> *In Genesin* hom. 62, 1, PG 54, 533A.

<sup>56</sup> S. Longosz, *Antykoncepcja i aborcja w ocenie św. Jana Chryzostoma*, „Roczniki Teologiczne” 2007, nr 54, s. 295.

<sup>57</sup> *In Rom.* hom. 24, 4; PG 60, 626–627. Tłumaczenie polskie za: Jan Chryzostom, *Homilie na List do Rzymian*, I/2, tłum. T. Sinko, Kraków 1998, s. 379–380.

<sup>58</sup> „τὸ ταμιεῖον τῆς γενέσεως ταμιεῖον ποιεῖς σφαγῆς, καὶ τὴν πρὸς παιδοποιίαν δοθεῖσαν γυναῖκα πρὸς φόνον παρασκευάζεις” (*In Rom.* hom. 24, 4, PG 60, 626).

<sup>59</sup> S. Longosz, *Antykoncepcja i aborcja...*, op. cit., s. 295–297.

Piotr Szczur w swoim artykule wskazuje na dwa inne cele małżeństwa obok zachowania czystości i zrodzenia potomstwa: wzajemną pomoc i jedność<sup>60</sup>. Sądzę jednak, że należy do nich jeszcze dodać wspólne dążenie małżonków do świętości, o czym mówił Chryzostom, jak już wspomniałam, w 61. homilii na Ewangelię według św. Jana.

#### PODSUMOWANIE

W podsumowaniu powyższych rozważań należy jeszcze raz podkreślić, że św. Jan Chryzostom widzi w rozróżnieniu płci Boży zamysł, a kobieta i mężczyzna powołani zostali, aby w małżeństwie tworzyć jedność i wzajemnie sobie pomagać. Dlatego też przypisane im są różne role i zadania. Małżonkowie przede wszystkim dążą do świętości, ulegają namiętności i podporządkowują ją wzajemnej miłości i celom biologicznym. Z tego rozróżnienia kaznodzieja wywodzi cele małżeństwa, podkreślając przede wszystkim wartości duchowe. Małżeństwo jest jego zdaniem najlepszym „lekarstwem” na pożydlivość. Pokazuje ponadto praktyczny wymiar małżeństwa. Ma ono służyć zrodzeniu potomstwa, które ma na celu przedłużenie rodu i całego rodzaju ludzkiego.

#### ST. JOHN CHRYSOSTOM ON RELATIONS BETWEEN MAN AND WOMEN (BASED ON THE SELECTED HOMILIES)

St. John Chrysostom, who lived at the end of IVth century and in the beginning of Vth century, was one of the most eminent preachers of antiquity. Marital relations and family was among the issues frequently addressed in his homilies. The aim of this article is to present St. John Chrysostom's attitude toward marriage and relationship between woman and man. The following issues have been presented: distinction

---

<sup>60</sup> P. Szczur, op. cit., s. 103–110.

between woman and man and their vocation to unity, equal dignity of woman and man, marriage and its aims.

#### KEYWORDS

St. John Chrysostom, marriage, family

#### BIBLIOGRAFIA

##### PODSTAWOWE ŹRÓDŁA

1. Jean Chrysostome, *Sermons sur la Genèse*, ed. L. Brottier, Sources Chrétiennes 443, Paris 1998.
2. Johannes Chrysostomus, „In illud: *Propter fornicationes uniusque suam uxorem habeat*”, PG 51, 208–218.
3. Johannes Chrysostomus, *De libello repudii*, PG 51, 217–226.
4. Johannes Chrysostomus, *Quales ducendae sint uxores*, PG 51, 226–242.
5. Johannes Chrysostomus, *Homiliae XXIV in Epistolam ad Ephesios*, PG 62, 9–176.
6. Johannes Chrysostomus, *In Matthaeum*, PG 57–58.
7. Johannes Chrysostomus, *In epistulam ad Romanos*, PG 60, 391–682.

##### PRZEKŁADY

1. Św. Jan Chryzostom, *Homilie na List do Rzymian*, I/2, tłum. T. Sinko, Kraków 1998.
2. Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię św. Mateusza*, cz. 1., tłum. J. Krystyniacki, rewizja przekł., oprac. tekstu i przypisy A. Baron, uwspółcześnienie tekstu E. Buszewicz, Kraków 2000.
3. Św. Jan Chryzostom, *Homilia 20 na List do Efezjan*, tłum. M. Jurek, [w:] idem, *O małżeństwie, wychowaniu dzieci i ascezie*, wstęp J. Naumowicz, J. Krykowski, tłum. W. Kania, L. Małunowiczówna, K. Bielawski, M. Jurek, J. Sawicka, oprac. J. Naumowicz, Kraków 2002, s. 47–71.
4. Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Księgę Rodzaju*, wprowadzenie, tłum. i oprac. S. Kaczmarek, Kraków 2008.

5. Św. Jan Chryzostom, *Jakie kobiety należy brać za żony*, tłum. T. Krynicka, wstęp i komentarz S. Longosz, „Vox Patrum” 29 (2009), s. 599–621.
6. Św. Jan Chryzostom, *Ze względu na niebezpieczeństwo rozpusty należy się żenić*, tłum. T. Krynicka, wstęp i komentarz S. Longosz, „Vox Patrum” 31 (2011), s. 579–595.

## OPRACOWANIA

1. Baron A., *Świętość a ideały człowieka*, Kraków 2013.
2. Bober A., *Rodzina kościołem domowym według św. Jana Chryzostoma*, „Vox Patrum” 5 (1985), s. 193–200.
3. Falanga M., *Il pensiero pedagogico di Giovanni Crisostomo*, Bari 1984.
4. Longosz S., *Rodzina wczesnochrześcijańska kościołem domowym wg Jana Chryzostoma*, „Roczniki Teologiczne” 2004, nr 51, s. 27–56.
5. Longosz S., *Antykoncepcja i aborcja w ocenie św. Jana Chryzostoma*, „Roczniki Teologiczne” 2007, nr 54, s. 279–301.
6. Monaci Castagno A., *Paideia classica ed esercizio pastorale nel IV secolo. Il concetto di „synesis” nell’opera di Giovanni Crisostomo*, “Rivista di storia e letteratura religiosa” 26 (1990), s. 429–459.
7. Mutter K. F., *John Chrysostom’s Theology of Marriage and Family*, “Baptist Review of Theology” 6/2 (1996), 22–32.
8. Roth C. P., *St. John Chrysostom on Marriage and Family Life*, Crestwood NY 1986.
9. Scaglione C., *Ideale coniugale e familiare in Giovanni Crisostomo*, [w:] *Eticasesuale e matrimoniale nel cristianesimo delle origini*, ed. R. Cantalamessa, Milano 1976, s. 273–422.
10. Stanula E., *Rodzina kształtująca system wartości w ujęciu św. Jana Chryzostoma*, [w:] *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1994, s. 81–94.
11. Szczur P., *Cele chrześcijańskiego małżeństwa w nauczaniu św. Jana Chryzostoma*, „Vox Patrum” 29 (2009), t. 53–54, s. 95–111.
12. Uciecha A., *Rodzina miejscem wychowania w traktacie pedagogicznym o wychowaniu dzieci Jana Chryzostoma*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1986–1987, nr 19–20, s. 65–92.

13. Zagórski D., *Nierozzerwalność małżeństwa w myśli Jana Chryzostoma*, „Vox Patrum” 29 (2009), s. 123–133.
14. Załęski J., *Obraz kobiety w listach Nowego Testamentu*, Ząbki 2005, s. 124–127.
15. Zincone S., *Giovani Crisostomo, Coscienza critica del suo tempo*, Roma 2011.